

Sygn. akt I C 1657/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 lutego 2019 r.

Sąd Rejonowy w Łomży I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSR Marta Małgorzata Sulkowska

Protokolant: Agnieszka Siedlecka

po rozpoznaniu w dniu 25 lutego 2019 r. w Łomży na rozprawie

sprawy z powództwa **B. (...) w (...)**

przeciwko **J. Ł.**

o zapłatę kwoty 24.036,93 zł

I. powództwo oddała;

II. zasądza od powoda B. (...)w G. na rzecz pozwanej J. Ł. kwotę (...)trzy tysiące sześćset siedemnaście/ złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt I C 1657/18

UZASADNIENIE

Powód B. (...) w G. w pozwie z dnia 13 czerwca

2018 r. wniósł o zasądzenie od pozwanej J. Ł. kwoty 24.036,93 zł /dwadzieścia cztery tysiące trzydzieści sześć złotych dziewięćdziesiąt trzy grosze/ wraz z odsetkami umownymi w wysokości dwukrotności odsetek ustawowych za opóźnienie od dnia złożenia pozwu tj. 13 czerwca 2018 r. do dnia zapłaty oraz o zasądzenie kosztów postępowania.

Podał, że przedmiotowa wierzytelność wynika

z umowy kredytu udzielonego pozwanej przez (...) Bank S.A. w dniu 27 lutego 2008 r. Powód wskazał, że nabył tą wierzytelność

30 listopada 2012 r. Powód podkreślił, że pozwana kilkakrotnie zawierała z nim ugody, co stanowi uznanie długu i spowodowało przerwanie biegu przedawnienia. Powołał się na orzeczenia sądów powszechnych uznające, że uznanie długu po terminie przedawnienia stanowi dorozumiane zrzeczenie się zarzutu przedawnienia

z art. 117 kc (wyrok Sądu Okręgowego w Przemyślu z dnia 17 maja 2018 I Ca 31/18, Sądu Apelacyjnego w Krakowie I ACa 1409/12, SN z 19.03.1997 II CKN 46/97, wyrok SN z 11.08.2011 I CSK 703/10).

Pozwana J. Ł. wniosła o oddalenie powództwa.

W sprzeciwie od wydanego w sprawie w postępowaniu upominawczym nakazu zapłaty zarzuciła niewykazanie istnienia wierzytelności, błędne wyliczenie kwoty zobowiązania, brak legitymacji czynnej po stronie powoda oraz podniosła zarzut przedawnienia. Powołała się m.in. na wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29.04.2009r., sygn. akt II CSK 557/08.

Sąd ustalił, co następuje:

W dniu 27 lutego 2008 r. pozwana zawarła z (...) Bankiem S.A. z/s we W. umowę kredytu gotówkowego na łączną kwotę 14.674,48 z przeznaczeniem na cele konsumpcyjne. Kredyt miał być spłacony w 60 ratach, pierwsza miała być płatna 26.03.2008r., ostatnia 26.02.2013r. (k. 10-16, 43-48). Z uwagi na fakt, że pozwana zaprzestała

splacania rat umowa została wypowiedziana ze skutkiem na dzień 6 kwietnia 2009 r. (informacja z pisma procesowego pełnomocnika powoda k. 39v akt).

W dniu 30 listopada 2012r. powód nabył od (...) Banku S.A. wierzytelność w stosunku do pozwanej wynikającą z wyżej wymienionej umowy kredytu (umowa przelewu wierzytelności k. 17, 62-64). Pozwana została zawiadomiona o cesji.

Pozwana kilkakrotnie zawierała z powodem ugody. Pierwsza ugoda przedłożona przez powoda została zawarta 3.02.2016 r. (k. 49-50). Po jej wypowiedzeniu (k. 51) strony zawarły kolejną ugody w dniu 16.09.2016 r. (k. 52-53), ona również została wypowiedziana. Kolejną ugody strony zawarły telefonicznie w dniu 9 stycznia 2018 r. (płyta k. 18). Powódka uznała wówczas dług, zgodziła się na 87 rat po 280 zł. Potwierdzenie pisemne tej ugody pochodzi z 10 stycznia 2018r. (k.60, przypomnienie o pierwszej racie k. 58). Ugoda ta została wypowiedziana przez powoda 9 maja 2018 r. (k. 61).

Pozwana wywiązywała się z zawieranych ugód częściowo (k. 40), zawsze zaprzestawała spłat, czego skutkiem było wypowiedzanie ugód przez powoda.

Sąd zważył, co następuje:

Sąd uznał, że powód wykazał prawidłowość dokonanego przelewu wierzytelności w rozumieniu art. 509 i następnych kodeksu cywilnego, a zatem wykazał, że stał się wierzycielem co do kwoty dochodzonej pozwem, co uzasadnia uznanie, że jest legitymowany czynnie w tej sprawie (umowa przelewu wierzytelności k. 17, 62-64). Warto podkreślić, że z przepisów kodeksu cywilnego o przelewie wierzytelności nie wynika domniemanie, że wierzytelność zbywana istnieje. Art. 516 kc wskazuje jedynie, że zbywca wierzytelności ponosi względem nabywcy odpowiedzialność za to, że wierzytelność mu przysługuje.

W ocenie Sądu podniesiony przez pozwaną zarzut przedawnienia był słuszny.

Na marginesie wskazać należy, że Sąd, orzekając po dniu wejścia w życie ustawy z dnia 13 kwietnia 2018 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2018.1104) zobowiązany jest badać z własnej inicjatywy na podstawie art. 5 ust. 4 przytoczonej ustawy, czy roszczenie nie jest przedawnione nawet bez zarzutu strony.

Zgodnie z art. 117 § 1 kc przedawnieniu ulegają roszczenia majątkowe, a taki charakter ma niewątpliwie roszczenie będące przedmiotem pozwu. Stosownie do treści art. 117 § 2¹ kc po upływie terminu przedawnienia nie można domagać się zaspokojenia roszczenia przysługującego przeciwko konsumentowi. Zgodnie z art. 118 kc jeżeli przepis szczególny nie stanowi inaczej, termin przedawnienia wynosi lat sześć, a dla roszczeń o świadczenia okresowe oraz roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej trzy lata. Bieg przedawnienia rozpoczyna się zaś od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne (art. 120 § 1 kc). Roszczenie staje się zaś wymagalne po upływie terminu do jego spełnienia.

Roszczenie wobec powódki stało się wymagalne w całości w dniu, w którym skuteczne stało się wypowiedzenie umowy kredytu tj. w dniu 6 kwietnia 2009 r.

Poprzednik prawny powoda niewątpliwie prowadził działalność gospodarczą, a zatem w tej sprawie obowiązuje trzyletni termin przedawnienia. Upłynął on 6 kwietnia 2012 r., a zatem przed wniesieniem powództwa w tej sprawie, co więcej przed zawarciem przez powoda (...) Bank S.A. z/s we W. umowy przelewu wierzytelności.

Zgodnie z art. 123 § 1 pkt 2) kc bieg przedawnienia przerywa się przez uznanie roszczenia przez osobę, przeciwko której roszczenie przysługuje.

Uznanie roszczenia może być właściwe tj. dłużnik składa oświadczenie, że wie o istnieniu roszczenia i zobowiązuje się je spełnić, jak i niewłaściwe, kiedy dłużnik przez jakąś swoją czynność np. wpłatę raty daje do zrozumienia wierzycielowi, że wie o wierzytelności i ją spełni.

Jak wynika z doktryny i orzecznictwa uznanie roszczenia przez osobę, przeciwko której ono przysługuje, nie wymaga złożenia oświadczenia woli, a wystarczające jest zewnętrzne wyrażenie przeświadczenia o istnieniu roszczenia, a więc oświadczenie wiedzy (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 marca 2003 r., sygn. akt I CKN 11/01). Do uznania roszczenia ze skutkiem w postaci przerwania biegu przedawnienia może dojść przez każde zachowanie się zobowiązanego, które - nawet jeżeli nie wyraża zamiaru wywołania tego skutku - dowodzi świadomości zobowiązanego istnienia roszczenia i uzasadnia przekonanie uprawnionego, że zobowiązany uczyni zadość roszczeniu (tak: wyrok SN z dnia 09 maja 2013 r., sygn. akt II CSK 602/12).

Należy wskazać, że wszelkie wpłaty i ugody zawierane po 6 kwietnia 2012 r. nie powodowały skutku w postaci przerwania biegu przedawnienia. Jak bowiem powszechnie przyjmuje się w doktrynie i orzecznictwie: "Uznanie musi mieć miejsce **przed** upływem okresu przedawnienia. Oświadczenia dłużnika złożone po upływie okresu przedawnienia traktować można jedynie jako zrzeczenie się korzystania z zarzutu przedawnienia, jeśli zgodnie z zasadami wykładni oświadczeń woli (art. 65 KC) **z zachowania dłużnika wynika wola wywołania takiego skutku prawnego**. Kwalifikacja oświadczenia dłużnika, który uznaje roszczenie, jako zrzeczenie się korzystania z zarzutu przedawnienia nie powinna być dokonywana automatycznie, ponieważ uznanie może dotyczyć części roszczenia, natomiast zrzeczenie się zarzutu przedawnienia stwarza wierzycielowi możliwość dochodzenia całego roszczenia (zob. wyr. SN z 25.4.1974 r., III CRN 80/74, OSNCP 1975, Nr 3, poz. 49)." (teza 75 Komentarza Osajdy z 2018 r. do art. 123 kc, legalis.pl). Kwestia powyższą w bardzo przystępny sposób wyjaśnił Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 11 sierpnia 2011 r. sygn. akt I CSK 703/10 (źródło www.sn.pl). Wskazał on, że "Jest rzeczą jasną, że uznanie powoduje przerwę biegu przedawnienia tylko takiego roszczenia, które jeszcze się nie przedawniło (...). W związku z tym Sąd Apelacyjny powinien był ustalić do jakich konkretnie okresów to przerwanie przedawnienia się odnosiło, aby ostatecznie ocenić czy doszło do przedawnienia roszczenia powoda. Brak takich ustaleń jest uchybieniem Sądu, trafnie wskazanym w skardze kasacyjnej. Braku tego nie usprawiedliwia pogląd Sądu Apelacyjnego, że powołane oświadczenia strony pozwanej o uznaniu niewłaściwym roszczenia stanowią w istocie także formę zrzeczenia się zarzutu przedawnienia, gdyż oświadczenie w tym przedmiocie można złożyć dopiero po upływie terminu przedawnienia. W orzecznictwie Sądu Najwyższego dopuszcza się taką konstrukcję, że uznanie przedawnionego roszczenia może zawierać w sobie znamiona zrzeczenia się zarzutu przedawnienia, ale podkreśla się jednocześnie, że jest to uzasadnione tylko wtedy, **jeżeli z treści oświadczenia lub z okoliczności, w których zostało ono złożone, wynika w sposób niewątpliwy, że taka była wola dłużnika** (por. wyroki z dnia 5 czerwca 2002 r., IV CKN 1013/00, z dnia 21 lipca 2004 r., V CK 620/03, czy z dnia 12 października 2006 r., I CSK 119/06 – niepubl.). W powołanym wyroku z dnia 21 lipca trafnie podkreślono, że zrzeczenie się zarzutu przedawnienia jest jednostronną czynnością (oświadczeniem woli) o charakterze prawokształtującym, do którego należy stosować wszystkie reguły dotyczące składania oświadczeń woli."

Warto podkreślić, że w treści żadnej z ugód przedłożonych Sądowi nie ma oświadczenia o zrzeczeniu się zarzutu przedawnienia.

Z nagrania ani z ugód nie wynika, że powódka w ogóle miała świadomość, że roszczenie się przedawniło.

Mając na uwadze powyższe Sąd uznał, że powód nie wykazał, że nie doszło do przedawnienia roszczenia najpóźniej w dacie 6 kwietnia 2012 r., a zatem przed dniem wniesienia powództwa w tej sprawie. Nawet jeśli pozwana dokonywała jakichkolwiek wpłat na poczet zadłużenia po jego przedawnieniu oraz zawierała ugody zawierające "uznanie długu", to nie można uznać, że zrzekła się zarzutu przedawnienia, albowiem takiego zrzeczenia nie można domniemywać, musi on wprost wynikać z oświadczenia woli strony.

Z uwagi na powyższe powództwo zostało oddalone.

Na marginesie należy wskazać, że do przedawnienia roszczenia w tej sprawie nie stosuje się art. 118 kc zd. 2 w aktualnym brzmieniu wskazującym, że koniec terminu przedawnienia przypada na ostatni dzień roku

kalendaryzowanego, chyba że termin przedawnienia jest krótszy niż dwa lata. Zgodnie bowiem z art. 5 ust. 2 zd. 2 ustawy z dnia 13 kwietnia 2018 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2018.1104) "Jeżeli jednak przedawnienie, którego bieg terminu rozpoczął się przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy, nastąpiłoby przy uwzględnieniu dotychczasowego terminu przedawnienia wcześniej, to przedawnienie następuje z upływem tego wcześniejszego terminu."

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 kpc w zw.
z § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia
22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015r., poz. 1804).